

Sygn. akt V ACa 407/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Aleksandra Janas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i następców prawnych J. K. (1): E. K., A. K. oraz M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 lutego 2016r., sygn. akt II Cgg 17/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną kwotę 634.028,18 złotych obniża do kwoty 392.917,88 (trzysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset siedemnaście 88/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 r., a w pozostałej części oddala powództwo;
- w punkcie 3 o tyle, że kwotę 31.872,50 złote obniża do kwoty 19.749,32 (dziewięćnaście tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć 32/100) złotych;
- w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 548,54 (pięćset czterdzieści osiem 54/100) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

3. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 5.934 (pięć tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Tomasz Pidzik	SSA Janusz Kiercz
----------------------	-------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 407/16

## UZASADNIENIE

Powodowie J. K. (1) i E. K. wnosili o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w K. do naprawienia szkody w budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym z garażem, placach i chodnikach znajdujących się na nieruchomości powodów, poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania w wysokości 650.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania.

Pozwana (...) S.A. w K. w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 634.028,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 r., oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 31.872,50 zł tytułem części kosztów sądowych oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 7.200 zł. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powodowie J. K. (1) i E. K. są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. (...) w J. o powierzchni 7 266,0 m<sup>(2)</sup>. Składnik budowlany nieruchomości stanowią: budynek mieszkalny z 1974 roku, dwukondygnacyjny, w całości podpiwniczony, zabezpieczony na IV kategorii szkód górniczych o powierzchni zabudowy 122 m<sup>(2)</sup>; i kubaturze 910 m<sup>(3)</sup> oraz budynek gospodarczy z 1992 roku. Nieruchomość powodów położona jest na powierzchni obszaru górniczego Kopalni (...), Oddział (...) S.A. w K.. Powierzchnia obszaru górniczego jest ukształtowana w formie niewielkich pagórków o łagodnych zboczach. Deniwelacje wynoszą około 40 m. Górotwór obszaru górniczego KWK (...) jest zbudowany z utworów: czwartorzędowych, trzeciorzędowych i karbońskich. Pod nieruchomością powodów w górotworze karbońskim istnieje strefa zaburzeń geologicznych z uskokami rzucającymi warstwy w kierunku południowym i północnym. Na tę strefę składają się uskoki o nazwie: „Uskok V” – zrzucający warstwy o 40 m, „Uskok graniczny” zrzucający warstwy o 15 m oraz „Uskok Ai”. Uskoki te mają rozciągłość po linii wschód–zachód. Tak duże uskoki stworzyły w tym rejonie strefę mikrotektoniki, tj. strefę uskoków o zrzutach od kilkunastu centymetrów do kilku metrów. W strefie uskokowej wpływy eksploatacji przemieszczają się na powierzchnię po płaszczyznach uskokowych, tworząc na powierzchni deformacje nieciągłe. Z powodu istnienia tej strefy, pod nieruchomością powodów nigdy nie prowadzono eksploatacji górniczej, gdyż jest to technicznie niemożliwe. Eksploatacja była prowadzona po północnej i południowej stronie nieruchomości i zawsze była mniej lub bardziej oddalona od opiniowanej nieruchomości.

Nieruchomość powodów od 1978 roku jest systematycznie poddawana wpływom eksploatacji górniczej. W tym rejonie prowadzi eksploatację – z przerwami, Kopalnia (...). Ruch tego zakładu spowodował powstawanie na nieruchomości szkód górniczych, które utrudniają w sposób istotny korzystanie z niej oraz doprowadziły do degradacji usytuowanych na niej obiektów budowlanych. Od lat 90– tych poprzedniego stulecia na nieruchomości powodów ujawniały się szkody górnicze w postaci m.in.: pochylenia budynku; pęknięcia ścian, posadzek, kominów i parapetów; zarysowań tynków, ścian i stropów; uszkodzenia rynien i dachu oraz rozregulowania stolarki. Powodowie przez kolejne lata zgłaszali te szkody pozwanej, która zawierała z powodami ugody na podstawie, których były wykonywane roboty naprawcze.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że w latach 1992 – 2005 były stwierdzane wychylenia budynków na nieruchomości powodów, ale mieściły się one w dopuszczalnym zakresie – miały charakter średniej uciążliwości. Od października 2006 roku do 2013 roku pozwana zaczęła systematycznie wykonywać pomiary wychylenia budynku powodów. W tym czasie wykonano 7 pomiarów, z których wynika, że pochylenie budynku stale rosło, a nadto budynek został skrecony. Wzdłuż ul. (...) pozwana prowadzi także obserwacje geodezyjne reperów. Najbliżej położony nieruchomości

powodów – po drugiej stronie ulicy, jest reper nr 2, który w okresie od października 2009 roku do kwietnia 2013 roku systematycznie się obniżał – łącznie o 2,226 m.

W dniu 9 marca 2011 r. powodowie złożyli kolejny wniosek o naprawienie szkód w trybie awaryjnym, w postaci przede wszystkim: zakleszczonego okna i przechyłu domu; przechylenia budynku gospodarczego, deformacji drzwi, spękań ścian, wybrzuszenia posadzki, a także deformacji oczka wodnego z powodu uskoków. Wskazali przy tym, iż ostatni remont był u nich przeprowadzony w roku 2009, na podstawie ugody Nr (...). W wyniku postępowania ugodowego powodowie w dniu 23 marca 2012 r. zawarli z pozwaną ugodę Nr (...), o naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego. Naprawa uszkodzeń nastąpiła poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego i polegała na: w budynku mieszkalnym: wymianie spękanych tynków, rozkuciu i zabetonowaniu pęknięć, wymianie drzwi do piwnicy, wykonaniu robót towarzyszących, porządkowych i malarskich, ujednoliceniu cokołu; w garażu blaszanym: podniesieniu konstrukcji stalowej i podbetonowaniu, rozkuciu i zabetonowaniu pęknięć fundamentu, wymianie posadzki betonowej, wykonaniu robót towarzyszących i porządkowych; w ogrodzeniu bocznym: wypionowaniu słupków, przełożeniu obrzeża betonowego pod ogrodzeniem, dopasowaniu przęseł, wykonaniu robót towarzyszących i pomalowaniu ogrodzenia. Roboty zostały bez zastrzeżeń odebrane przez pozwaną w dniu 1 czerwca 2012 r., a następnie zostało powodom wypłacone umówione odszkodowanie. W powyższej ugodzie pozwana (...) S.A. uznała, iż w budynku mieszkalnym występuje szkoda w postaci przechyłu budynku, a strony ustaliły w § 3, że w chwili obecnej odstępuje się od naprawy przechyłu budynku.

Powodowie wnioskami z dnia 21 lipca 2013 r. oraz z dnia 10 grudnia 2013 r. ponownie domagali się od pozwanej usunięcia szkód górniczych w obiektach budowlanych, zarówno nowo ujawnionych: budynek mieszkalny – pęknięcia gzymsu i dachu betonowego, zacieki, zawilgocenie; garaż – pęknięcia ścian, deformacja posadzki, powstanie przed garażem dwóch uskoków utrudniających wjazd; plac – zdeformowana kostka betonowa, uszkodzone progi betonowe; jak i już wcześniej ujawnionych, tj. w postaci wychylenia budynku. Jednocześnie wskazali, że usunięcie szkód winno nastąpić poprzez wypłatę jednorazowego odszkodowania. Powodowie uznali, iż na przestrzeni 20 lat, prowadzone remonty i modernizacje jedynie czasowo niwelowały negatywne skutki prowadzonej eksploatacji górniczej przez kopalnię pozwaną. Natomiast biorąc pod uwagę dokonaną i przyszłą eksploatację, właściwym sposobem naprawy szkód górniczych w obiektach powodów powinno być jednorazowe odszkodowanie odpowiadające ich wartości odtworzeniowej, bowiem przywrócenie do stanu poprzedniego jest ekonomicznie nieuzasadnione i nie będzie trwałe.

W toku negocjacji przedstawiciele pozwanej w dniu 20 marca 2014 r., w szczególności na podstawie analizy techniczno-ekonomicznej sposobu naprawienia szkód opracowanej w styczniu 2014 roku przez firmę (...), zaproponowali właścicielom spornej nieruchomości naprawę budynku mieszkalnego w drodze restytucji naturalnej poprzez wykonanie rektyfikacji i remontu oraz naprawy garażu w drodze wypłaty odszkodowania. Pozwana podniosła jednocześnie, że z opinii geologiczno-górniczej wynika, że przyszła eksploatacja, w latach 2014 – 2038 wywoła obniżenia i odkształcenia terenu w niższym stopniu niż dotychczas, tj. wg III kategorii a nie V kategorii terenu górniczego. Dalsze obniżenie terenu wyniesie około 2.890 mm (dotychczas 5.270 mm w latach 1975 – 2014). Natomiast nachylenie i odkształcenie poziome zwiększą się o ponad 4 mm/m (dotychczas 35,4 mm/m i 15,2 mm/m w latach 1975 – 2014).

Powodowie nie wyrazili zgody na taki sposób załatwienia sprawy, wnosząc o wypłatę odszkodowania w wysokości 650.000 zł oraz oświadczając, że będą dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej.

Już po wniesieniu pozwu powodowie zawarli z pozwaną ugody w dniu 16 maja 2014 r. i w dniu 17 czerwca 2014 r., dotyczące jednej i tej samej naprawy, czyli uszkodzeń placu przed garażem, które ograniczały możliwość prawidłowego korzystania z tego obiektu. Naprawa została wykonana, a pozwana roboty odebrała w dniu 9 lipca 2014 r. i następnie wypłaciła powodom umówione odszkodowanie. Jednakże już po kilku miesiącach okazało się, że w rejonie wjazdu do garażu ponownie wystąpiły znaczne uszkodzenia nawierzchni (utrudniające wjeżdżanie), czego skutkiem była kolejna ugoda z dnia 29 grudnia 2014 r. Wszystkie powyższe naprawy zostały wykonane w tzw. „trybie awaryjnym”. Pomimo tych napraw, w kwietniu 2015 roku cała nawierzchnia placu powodów ponownie została zdeformowana, a niektóre

kostki zostały popękane. Największe uszkodzenia pojawiły się na wjeździe do garażu, utrudniając bezpieczny do niego wjazd.

Dotychczas prowadzona eksploatacja przez pozwaną negatywnie oddziaływała na obiekty na powierzchni, w tym na nieruchomości powodów poprzez: obniżenie powierzchni wraz z położonymi na niej obiektami budowlanymi, odkształcenia poziome, pochylenie powierzchni wraz z położonymi na niej obiektami budowlanymi i deformacje nieciągłe. Odkształcenia poziome, pochylenia powierzchni i deformacje nieciągłe są pochodnymi obniżeń.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że nieruchomości leży na powierzchni nad strefą zaburzeń geologicznych. Nad strefami uskokowymi wyliczone wskaźniki teoretyczne nie odzwierciedlają faktycznych wpływów odkształceń poziomych i pochylenia powierzchni, w tym budynków powodów, ponieważ nad strefami uskokowymi wpływy eksploatacji przemieszczają się na powierzchnię po płaszczyznach uskokowych tworząc na niej deformacje nieciągłe, których wielkości wpływów nie da się policzyć teoretycznie. Deformacje nieciągłe kwalifikują teren powodów do V kategorii szkód górniczych i spowodowały w obiektach powierzchniowych znacznie większe uszkodzenia, niż gdyby wpływy eksploatacji przemieszczające się na powierzchnię następowały w sposób ciągły.

W 2014 roku pochylenie budynku mieszkalnego powodów wynosiło: na boku północnym 27,3 %, na boku południowym 22,3 %, na boku wschodnim 7,8 % i na boku zachodnim 18,6 %. Pochylenie budynku jest ponad 100 % większe od wyliczonego teoretycznie (maksymalne, teoretyczne pochylenie winno wynieść maksymalnie 13,1 %). Z tych pomiarów wynika, że budynek jest oprócz pochylenia również skręcony. Skręcenie budynku przyczynia się do zwiększenia naprężenia w konstrukcji, a co za tym idzie do uszkodzeń w postaci pęknięć elementów konstrukcyjnych i wypraw tynków. Istniejące w budynku uszkodzenia w postaci pęknięć i zarysowań tynków są wynikiem oddziaływania na budynek deformacji nieciągłych oraz naprężeń spowodowanych skręceniem budynku. Pochylenie budynku mieszkalnego powodów jest nadmierne, gdyż przekracza 25 % i mieści się w takim przedziale, że jego użytkowanie jest niedopuszczalne. Ponadto w budynku mieszkalnym istnieje szereg pęknięć i zarysowań ścian, a w jego piwnicy występuje zawilgocenie ścian. Skręcenie budynku oprócz negatywnego oddziaływania wpływów odkształceń poziomych, przyczyniło się do uszkodzeń w postaci pęknięć jego elementów konstrukcyjnych oraz uszkodzenia stolarki okiennej i drzwiowej. Eksploatacja górnicza nie przyczyniła się do zmian stosunków wodnych, które przyczyniłyby się do uszkodzenia budynku. Natomiast spowodowała wolniejsze spływanie wody opadowej po pochylonych ścianach, a to spowodowało zawilgocenie ścian zewnętrznych. W budynku mieszkalnym wystąpiło, w poszczególnych pomieszczeniach, szereg szkód pochodzenia górniczego w postaci m.in.: pęknięć ukośnych i pionowych ścian i nadproży, zaciskanie skrzydeł okiennych, włoskowatych pęknięć płytki fajansowej, pęknięcia proste na sufitach (panele), przechyły segmentu kuchennego wbudowanego do muru, pęknięcia poziome w fasetach, pęknięcia ukośne ściany zewnętrznej, schody wejściowe do piwnicy zewnętrzne – spękane płytki gresowe, zawilgocenie ściany zewnętrznej w piwnicy, pęknięcia i ubytki tynku na krawędziach cokołu elewacji, pęknięcia płyty stropodachu pod okapem, a także na płycie stropodachu. Przechył budynku (max: 26,0 %) powoduje zmianę spadków rynien deszczowych i dużą uciążliwość użytkowania.

Odnośnie budynku gospodarczego Sąd Okręgowy wskazał na jego pochylenie, które w 2014 roku wynosiło na boku południowym 62,8 %, na boku wschodnim 31,1 %, na boku zachodnim 10,3 %, a na boku północnym 29,8 %. Budynek oprócz pochylenia jest mocno skręcony. Zarazem pochylenie i skręcenie jest nadmierne i zagraża bezpieczeństwu konstrukcji. W budynku gospodarczym istnieje szereg spękań ścian. Na chodniku i placu utwardzonym z kostki brukowej typu „Libet” ujawniają się deformacje nieciągłe, które powodowie systematycznie naprawiają, występuje zmiana spadków chodnika przy budynku i nachylenie chodnika w kierunku budynku z wytworzeniem się szczeliny na styku chodnika z budynkiem mieszkalnym – powoduje to zamakanie ściany zewnętrznej budynku na poziomie piwnic; uskok około 10–15 cm na placu utwardzonym od strony wjazdu do garażu; uskok przy wejściu do piwnicy od strony wewnętrznej budynku o wysokości 10 cm, który przechodzi pod budynkiem. Na terenie utwardzonym na powierzchni, występuje kilka uskoków gruntowych i deformacja terenu na działce gruntowej. W wyniku wychylenia się budynku nastąpiła zmiana spadków rynien deszczowych, co zmusiło

powoda do wykonania odwodnienia i skierowania wód z rynien poza teren działki nieutwardzonej. Wykonano ciąg kanalizacyjny z rur PCV i studzienki rewizyjne.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że szkody górnicze w budynku mieszkalnym są nowe i powstały na przestrzeni dwóch ostatnich lat. Szkody górnicze w postaci deformacji nawierzchni placu utwardzonego zostały częściowo usunięte, a nowe szkody powstały w okresie od 1-go do 1,5 roku. Szkody w nawierzchni chodnika przy budynku i nawierzchni terenu nieutwardzonego powstały w okresie czterech ostatnich lat.

W rejonie nieruchomości powodów, pozwana zamierza prowadzić eksploatację do 2044 roku, na głębokości około 1100 m. Wpływ eksploatacji z tej głębokości będą się przemieszczać na powierzchnię przez około 6 lat od jej zakończenia, czyli będą oddziaływać na nieruchomość powodów do 2050 roku. Z obliczeń teoretycznych wynika, że na skutek projektowanej eksploatacji budynek powodów obniży się około 1,5 m i pochyli o 5,5 %. Jednakże na budynki powodów nadal będą oddziaływały deformacje nieciągłe, które w dalszym ciągu będą kwalifikowały teren do V kategorii szkód górniczych (w przeciwieństwie do wyliczeń teoretycznych – III kategoria). Teren taki jest nieprzydatny do zabudowy. Na skutek eksploatacji dokonanej, której wpływy jeszcze się na powierzchni nie ujawniły, gdyż zakończą się ujawniać około 2019 roku i eksploatacji projektowanej, budynek pochyli się do tego stopnia, że będzie wymagał ponownej rektyfikacji, gdyby taką obecnie przeprowadzono.

Wartości techniczna składników budowlanych znajdujących się na nieruchomości usytuowanej w J. przy ul. (...), czyli koszt ich odtworzenia – wybudowania z uwzględnieniem materiałów z jakich zostały zbudowane, według aktualnych cen, pomniejszony o stopień naturalnego zużycia wynosi: co do budynku mieszkalnego (...) 53,65 zł netto. Kwota ta wynika z wyliczenia wartości odtworzeniowej budynku wynoszącej 554.317,07 zł, pomniejszonej o zużycie naturalne budynku (bez uwzględnienia występujących szkód górniczych) tj. o 20 %; budynku gospodarczego 60.686,97 zł netto. Kwota ta wynika z wyliczenia wartości odtworzeniowej budynku wynoszącej 75.908,95 zł, pomniejszonej o zużycie naturalne budynku w wysokości 23,15 %; nawierzchni 57.295,98 zł netto. Kwota ta wynika z wyliczenia wartości odtworzeniowej nawierzchni wynoszącej 60 953,17 zł, pomniejszonej o zużycie naturalne nawierzchni w wysokości 6,00 %; odwodnienia 9.240,01 zł netto. Kwota ta wynika z wyliczenia wartości odtworzeniowej odwodnienia wynoszącej 9.829,80 zł, pomniejszonej o zużycie naturalne odwodnienia w wysokości 6,00 %. Wartość odtworzeniowa wszystkich składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej spółki położonych na nieruchomości powodów, z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia wynosi z podatkiem VAT 634 028,18 zł brutto (budynek mieszkalny – 443.453,65 zł x 8 % VAT = 478.929,94 zł, budynek gospodarczy – 60.686,97 zł x 23 % VAT = 74.644,97 zł, nawierzchnie – 57.295,98 zł x 23 % VAT = 70.474,06 zł, odwodnienie (jako składnik budynku) – 9.240,01 zł x 8 % VAT = 9.979,21 zł). Natomiast łączny koszt przywrócenia składników budowlanych na nieruchomości powodów do stanu pierwotnego, na które składają się koszty usuwania szkód i rektyfikacji (prostowania) budynku mieszkalnego wynosi 318.272,41 zł netto. Usunięcie szkody w budynku gospodarczym nie jest możliwe w drodze restytucji naturalnej.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, w tym opinii biegłych sądowych: mgr inż. R. S. oraz inż. J. K. (2), w zakresie w jakim ustalenia poczynione przez nich są zbieżne oraz zgodne z przedstawionym wyżej stanem faktycznym stwierdził, że przede wszystkim przychylił się do wniosków jakie sformułował biegły R. S.. Wskazał on, iż rektyfikacja budynku mieszkalnego jest technicznie nieuzasadniona z powodu oddziaływania na niego deformacji nieciągłych, które są nieprzewidywalne i mogą oddziaływać na budynek niespodziewanie, nawet na skutek odległej eksploatacji usytuowanej poza zasięgiem wpływów. Deformacje nieciągłe w krótkim czasie po każdej naprawie uszkodzą budynek. Ponadto deformacje nieciągłe zawsze kwalifikują teren do V kategorii szkód górniczych, pomimo, że z wyliczeń teoretycznych, zaprezentowanych przez pozwaną wynika, iż zakres oddziaływania zakładu pozwanej na nieruchomość powodów ulegnie zmniejszeniu do niższej, tj. III kategorii w latach 2014–2044. Przekonywujące jest tutaj stwierdzenie, że obecne pochylenie budynku powodów – zmierzone, jest ponad 100 % większe od wyliczonego teoretycznie.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że na skutek wpływów eksploatacji górniczej budynek mieszkalny powodów jest nadmiernie pochylony i skręcony, co uniemożliwia jego użytkowanie. Zatem powinno się niezwłocznie przystąpić

do rektyfikacji całej bryły budynku. Jednakże na skutek eksploatacji dokonanej, do 2019 roku jej wpływy będą się jeszcze ujawniać, byłyby to niecelowe. Ponadto na skutek eksploatacji planowanej do 2044 roku, kolejne wpływy będą się ujawniać, aż do 2050 roku. W związku z tym istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że budynek powodów wymagalby po pewnym czasie kolejnego prostowania i przeprowadzenia robót naprawczych, towarzyszących. Zatem byłyby to ekonomicznie nieuzasadnione. Odwołał się także Sąd Okręgowy do wniosków opinii biegłego J. K. (2), który podnosił, że z uwagi na nadal występujące wpływy górnicze, w tym możliwe deformacje nieciągle (progi), fizyczna rektyfikacja i naprawa (mimo niższych od wartość technicznej kosztów) aktualnie wydaje się jednak nieuzasadniona. Biegły podniósł, że technicznych przeciwskazań do przeprowadzenia rektyfikacji nie ma, ale może się okazać, że pozytywny efekt tej rektyfikacji i przywrócenia do stanu poprzedniego będzie krótkotrwały. Z uwagi na to korzystne dla obu stron i ekonomicznie uzasadnione będzie wypłacenie odszkodowania. W ocenie biegłego J. K. (2) teren jest w ciągłym ruchu, dlatego parametry się zmieniają i w przyszłości mogą powstać kolejne szkody, co jest sprawą ryzyka. Niezależnie od powyższego, podkreślił Sąd Okręgowy, że biegli zgodnie stwierdzili, w przeciwieństwie do stanowiska prezentowanego przez powaną, że na nieruchomości powodów występują deformacje w postaci progów, mające znamiona deformacji nieciągłych, które mogą pochodzić od wychodni uskoków występujących w górotworze na skutek przesuwania się warstw gruntu względem siebie, po wyeksploatowaniu pokładów węgla. Istnieje jednocześnie znaczne prawdopodobieństwo, że co najmniej jeden z uskoków może przechodzić pod budynkiem powodów, ponieważ w pobliżu znajduje się próg, którego przebieg skierowany jest w kierunku budynku.

Sąd Okręgowy przy wyliczeniach wartości technicznej obiektów budowlanych na nieruchomości powodów oparł się na wyliczeniach: biegłego J. K. (2) w zakresie budynku mieszkalnego i odwodnienia (bardziej aktualne) oraz biegłego R. S. odnośnie nawierzchni, budynku gospodarczego i stopnia naturalnego zużycia odwodnienia (biegły K. nie czynił takich ustaleń).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części, z wyjątkiem żądania wypłaty odszkodowania za meble kuchenne powodów. Dochodzone przez powodów roszczenia wynikały z faktu wystąpienia szkody na ich nieruchomości spowodowanej ruchem zakładu górniczego pozwanej (art. 435 § 1 k.c.). Poza sporem w niniejszej sprawie był fakt podlegania nieruchomości powodów wpływom górniczym oraz powstanie w związku z nimi szkód. Nadto pozwana uznała roszczenie w zakresie obowiązku naprawy szkód występujących w nieruchomości powodów, podnosząc jednak zarzut przedawnienia tych roszczeń. Poza tym zarzutem, z ostrożności procesowej, pozwana podnosiła, że możliwe i ekonomicznie uzasadnione jest usunięcie szkód na nieruchomości powodów w drodze restytucji naturalnej. Pozwana zgodziła się na wypłatę jednorazowego odszkodowania jedynie za budynek gospodarczy. Natomiast powodowie domagają się zapłaty jednorazowego odszkodowania za wszystkie objekty budowlane usytuowane na ich nieruchomości, a także za drewniane meble kuchenne, które zostały wykonane z przeznaczeniem do konkretnego pomieszczenia i w ich mniemaniu nie ma możliwości ich odłączenia od budynku, bez istotnej zmiany całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 222 w zw. z art. 227 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U.2015.196) zastosowanie ma nowa ustawa o prawie geologicznym i górniczym, a wobec czego podstawą dla ustalenia odpowiedzialności za powstałą szkodę w nieruchomości powodów stanowi art. 144 tej ustawy i przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w kodeksie cywilnym. Zgodnie zaś z art. 363 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z kolei w § 2 wskazano, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy na zgłoszenie przez powodów szkody pozwanej wnioskami z dnia 21 lipca 2013 r. oraz z dnia 10 grudnia 2013 r., ponownie domagając się od pozwanej usunięcia szkód górniczych w obiektach budowlanych, zarówno nowo ujawnionych: budynek mieszkalny – pęknięcia gzymsu i dachu betonowego, zacieki, zawilgocenie;

garaż – pęknięcia ścian, deformacja posadzki, powstanie przed garażem dwóch uskoków utrudniających wjazd; plac – zdeformowana kostka betonowa, uszkodzone progi betonowe; jak i wcześniej ujawnianych, ale pogłębiających się, tj. w postaci wychylenia budynku. Powodowie w złożonych wnioskach wyszczególnili na czym, polegają stwierdzone przez nich uszkodzenia. Pozwana miała od tego momentu 30 dni na to, by wskazane przez powodów szkody naprawić lub dokonać ugodowego załatwienia sprawy. Wnioskodawcy na tym etapie nie musieli określać sposobu jak ma naprawa nastąpić poprzez restytucję naturalną czy wypłatę odszkodowania, chociaż zaznaczyli, że żądają wypłaty jednorazowego odszkodowania za budynek mieszkalny. Pozwana na etapie postępowania ugodowego nie kwestionowała faktu pogłębienia się nie naprawianych dotychczas szkód, jak i wystąpienia nowych uszkodzeń budynku mieszkalnego, ujawnionych po 1 czerwca 2012 r., kiedy to zostały odebrane przez pozwaną prace remontowe, przeprowadzone na podstawie ugody z dnia 23 marca 2012 r. o Nr (...). Ponadto pozwana zleciła rzeczoznawcy wykonanie analizy w celu określenia sposobu naprawy szkody w budynku mieszkalnym i garażu powodów, po czym zaproponowała powodom naprawienie szkody w budynku mieszkalnym poprzez wykonanie jego rektyfikacji (prostowania) i remontu – protokół z posiedzenia Komisji negocjacyjnej z dnia 20 marca 2014 r. Natomiast kolejne ugody zawierane w toku postępowania sądowego przez powodów z pozwaną, były jedynie doraźnym naprawianiem wciąż pojawiających się szkód na placu przed garażem i nie miały ostatecznie wpływu na zakres roszczenia powodów. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że tryb ugody przewidziany niniejszą ustawą został wyczerpany. W konsekwencji powodowie uprawnieni byli do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanej. Tym samym zarzut pozwanej, że nie dała podstaw do wytoczenia powództwa w zakresie naprawienia szkód górniczych w nawierzchniach nieruchomości nie mógł się ostać.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, zwłaszcza w zakresie pochylenia budynku mieszkalnego oraz uszkodzenia chodnika przy budynku, jak i terenu nieutwardzonego wskazał Sąd Okręgowy, iż przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Należy zwrócić uwagę, że szkoda polegająca na wychyleniu budynku nie zachodzi już wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalne dla korzystających z niego. Wskutek wychylenia znajduje się bowiem w stanie innym niż poprzedni z punktu widzenia możliwości nieutrudnionego korzystania z obiektu. Zatem termin przedawnienia omawianego roszczenia odszkodowawczego wtedy rozpoczyna bieg, gdy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę – pochylenia budynku. Na pozwanej spoczywa ciężar wykazania kiedy termin przedawnienia rozpoczął bieg (art. 6 k.c.), gdyż z tej okoliczności wywodzi skutki prawne. Pozwana nie wykazała zaś, że w dniu zawarcia ugody Nr (...) z dnia 23 marca 2012 r. termin ten upłynął. W powyższej ugodzie pozwana (...) S.A. uznała, iż w budynku mieszkalnym występuje szkoda w postaci przechyłu budynku, a strony ustaliły w § 3, że w chwili obecnej odstępuje się od naprawy przechyłu budynku. Z tego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Przyznanie istnienia szkody jest bowiem istotą uznania niewłaściwego, które wchodzi w zakres pojęcia uznania, o jakim mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Tego zaś rodzaju oświadczeniem jest stwierdzenie zawarte w protokole oględzin obiektu budowlanego z dnia 12 grudnia 2011 r. Pochylenie budynku w kierunku płd./wsch.” (k. 48), będącego częścią ugody Nr (...) z dnia 23 marca 2012 r. (k. 65–67), gdzie również stwierdzono w § 2 pkt 2 ugody, iż istnieje „przechył budynku w kierunku południowo– wschodnim”. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Zatem rozpoczęło bieg po zawarciu ugody, której pozwana stała się stroną w dniu 23 marca 2012 r. Na marginesie podnieć trzeba, że w także 2014 roku, kiedy pozwana wszczęła wewnętrzną procedurę związaną z naprawą szkód górniczych w budynku powodów, zaproponowała powodom naprawę tej szkody.

Sąd Okręgowy zauważył dalej, że powodowie nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa, czy też budownictwa, nie są również świadomi etapów wydobywania, realizowanych w danym czasie eksploatacji, planów pozwanej odnośnie zakończenia prac na określonym obszarze, a także szczegółowych wpływów takiej działalności na stanowiący ich własność budynek, który jest dla nich jedyną substancją mieszkaniową. Skoro pozwana nie kwestionowała prowadzonej w pobliżu eksploatacji na przestrzeni co najmniej kilkudziesięciu lat, nie można od powodów wymagać, by w sposób precyzyjny za każdym razem określali daty powstania konkretnych szkód. Podniósł dalej Sąd Okręgowy, że usunięcie szkody polegającej na pochyleniu obiektu jest racjonalne, gdy budynek przestaje się pochyłać. Sam przedsiębiorca górniczy nie kwestionuje tego, że zarówno w dniu zawierania powyższej ugody, w dniu

wniesienia pozwu jak i obecnie (przynajmniej do 2019 roku, nie uwzględniając eksploatacji projektowanej do 2044 roku) nie ustały jeszcze wpływy eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów. Zrozumiała jest więc akceptacja przez poszkodowanych odsunięcia w czasie rozwiązania zagadnienia naprawienia szkody w tym zakresie, z uwagi na konieczność wykonania powtarzalnych badań i oczekiwania na uspokojenie terenu. W tych okolicznościach jest nadużyciem prawa (art. 5 k.c.) podniesienie zarzutu przedawnienia, w którego biegu te badania wciąż są przecież wykonywane, w istocie skracając czas na reakcję powodów na odmowę sprawcy szkody w przedmiocie jej naprawy.

Powyższe okoliczności świadczą, zdaniem Sądu Okręgowego, iż w niniejszej sprawie winny mieć zastosowanie przepisy nowej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U.2015.196). Jak słusznie podnosi pozwana, do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. – kiedy to w życie weszła aktualnie obowiązująca ustawa – stosuje się przepisy poprzedniej ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze zgodnie z ustalonym orzecznictwem. Dla ustalenia jakie przepisy mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkód górniczych decydujące znaczenie miało zatem ustalenie kiedy powstała szkoda, bowiem zdarzenie wywołujące taką szkodę dla przypisania odpowiedzialności jej sprawcy musiało mieć miejsce przed powstaniem szkody. Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zdecydowana większość szkód powstała już po dniu 1 stycznia 2012 r. tj. pod rządami nowej ustawy.

Biegły sądowy J. K. (2) jednoznacznie wskazał, iż szkody górnicze w budynku mieszkalnym są nowe i powstały na przestrzeni dwóch ostatnich lat, tj. od 2013 roku. Szkody górnicze w postaci deformacji nawierzchni placu utwardzonego zostały częściowo usunięte, a nowe szkody powstały w 2014 roku i 2015 roku. Szkody w nawierzchni chodnika przy budynku i nawierzchni terenu nieutwardzonego powstały w okresie czterech ostatnich lat, licząc od tych najstarszych, czyli po roku 2011. W zasadzie jedynie pochylenie budynku mieszkalnego powodów było już znaczne w 2006 roku, kiedy wynosiło 25,6 ‰ i 23,6 ‰. Jednakże na przestrzeni kolejnych lat systematycznie się pogłębiało i w 2014 roku wynosiło już 26,7 ‰ i 26,2 ‰ i w sposób zdecydowany zaczęło przekraczać dopuszczalne granice bezpiecznego użytkowania obiektu. Zatem wielkości te różniły się między sobą o ponad 2,5 ‰, z tendencją wzrostową wychylenia w kierunku południowo– wschodnim i o wartościach chwiejnych z różnicą w stronę wzrostu o 0,6 ‰ w kierunku wschodnim. Wobec powyższego nie zostały łącznie spełnione przesłanki, iż zdarzenie wywołujące szkodę, jak i powstanie wszystkich szkód miały miejsce przed 1 stycznia 2012 r.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, że powodowie żądając naprawienia szkody przez pozwaną zgodnie z art. 144 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 363 k.c. mogli swobodnie dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody. Ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanych, wskazuje możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jednocześnie zapewniając poszkodowanemu prawo dokonania wyboru. Ponadto po uwagę należy również wziąć fakt, że z dokonanych ustaleń wynika, że intensywna eksploatacja prowadzona ma być przez Kopalnię należące do pozwanej co najmniej do 2044 roku, nie wykluczone, że dłużej i ma ona oddziaływać na nieruchomość powodów do 2050 roku. Z obliczeń teoretycznych wynika, że na skutek projektowanej eksploatacji budynek powodów obniży się około 1,5 m i pochyli o 5,5 ‰. Jednakże na budynki powodów nadal będą oddziaływały deformacje nieciągłe, które w dalszym ciągu będą kwalifikowały teren do V najwyższej kategorii szkód górniczych (w przeciwieństwie do wylczeń teoretycznych – III kategoria). Na skutek eksploatacji dokonanej, której wpływy jeszcze się na powierzchni nie ujawniły, gdyż zakończą się ujawniać około 2019 roku i eksploatacji projektowanej, budynek pochyli się do tego stopnia, że będzie wymagał ponownej rektyfikacji, gdyby taką obecnie przeprowadzono.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ustalaniu sposobu naprawy szkody górniczej w zasadzie nie powinno się brać pod uwagę przyszłej eksploatacji. Jednakże, gdy wystąpienie szkód graniczy z pewnością, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie można pominąć takiej okoliczności. Ponadto, praktycznie nie jest możliwe zabezpieczenie budynku powodów przed deformacjami nieciągłymi, które znajdują się na ich nieruchomości. Są one nieprzewidywalne i mogą oddziaływać na budynek niespodziewanie, nawet na skutek odległej eksploatacji usytuowanej poza zasięgiem wpływów. Deformacje nieciągłe w krótkim czasie, po każdej naprawie, uszkodzą budynek. Degradacja i uszkodzenie nieruchomości powodów, a przede wszystkim stwierdzone przez biegłych jak i mierniczych



odchyły budynków zwiększają się dalej. Uszkodzenia nawierzchni występują jeszcze częściej, przynajmniej raz w roku (w 2014 roku uszkodzenia pojawiły się dwukrotnie). Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, nawet jeśli przywrócenie stanu poprzedniego nieruchomości byłoby możliwe technicznie, to takie działanie byłoby pozbawione sensu i nieopłacalne, chociażby z punktu widzenia pozwanej, ponieważ usunięcie uszkodzeń miałyby charakter jedynie tymczasowy. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy ustalił wysokość należnego powodom jednorazowego odszkodowania, obejmującego pełną wartość techniczną budynków i budowli, albowiem z uwagi na charakter występujących szkód, przechyl oraz zły stan techniczny budynku gospodarczego, przebiegające deformacje nieciągłe, niecelowa jest naprawa zaistniałych szkód górniczych poprzez przywrócenie stanu poprzedniego. Nie podzielił Sąd Okręgowy zasadności wypłaty odszkodowania za ruchomości tj. za meble kuchenne. Okoliczność zaprojektowania mebli na wymiar, nie jest argumentem uzasadniającym żądanie wypłaty odszkodowania za ten element. Ponadto wyposażenie kuchni nie stanowi części składowej budynku jak: instalacje, posadzki, schody, czy stolarka okienna, gdyż istnieje możliwość odłączenia mebli od budynku, bez istotnej zmiany całości lub ich części (art. 47 k.c.). Także fakt, iż zamówienia dokonywał syn powodów M. K., nie uprawnia powodów do występowania z wnioskiem o odszkodowania za wyposażenie kuchni. W tej też części powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość odszkodowania, zgodnie z utrwaloną praktyką, wziął pod uwagę wartość techniczną obiektów budowlanych na nieruchomości powodów, czyli wartość odtworzeniową składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej spółki, z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia obiektów. Sąd oparł się na wyliczeniach obu biegłych, które wzajemnie się uzupełniały, wprowadzając jedynie drobne korekty odnośnie wysokości podatku VAT i uwzględnienia stopnia naturalnego zużycia odwodnienia. Ponadto, należało wziąć pod uwagę najbardziej aktualne wyliczenia (w zakresie budynku mieszkalnego i odwodnienia – opinia biegłego J. K. (2)), ponieważ jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Ostatecznie powyższe wyliczenia nie zostały przez strony zakwestionowane. Ponadto strony nie wnosiły o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego, ewentualnie kolejnej opinii uzupełniającej.

Wskazać także Sąd Okręgowy, iż skoro na nieruchomości powodów w wyniku szkód górniczych należało wybudować dodatkowe odwodnienie i zostało ono uszkodzone w wyniku dalszej działalności pozwanej, to ma ona obowiązek wypłaty odszkodowania również za ten składnik majątkowy powodów znajdujący się na ich nieruchomości.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, iż wartości techniczna składników budowlanych znajdujących się na nieruchomości usytuowanej w J. przy ul. (...) wynosi z podatkiem od towarów i usług: budynek mieszkalny – 443 453,65 zł netto x 8 % VAT = 478 929,94 zł, budynek gospodarczy – 60 686,97 zł netto x 23 % VAT = 74 644,97 zł, nawierzchnie – 57 295,98 zł netto x 23 % VAT = 70 474,06 zł i odwodnienie (jako składnik budynku) – 9 240,01 zł netto x 8 % VAT = 9 979,21 zł. Wysokości odszkodowania dla budynku mieszkalnego oraz odwodnienia powiększone zostały o 8% podatek VAT. Dla pozostałych składników kwoty powiększone zostały o 23% podatek VAT. Sąd Okręgowy za podstawę wyliczeń przyjął kwoty netto za poszczególne składniki budowlane doliczając jednocześnie podatek VAT, ponieważ odszkodowanie musi pokrywać pełną szkodę. W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że odszkodowanie należy się w kwotach brutto, tj. z podatkiem VAT m.in.: w każdym przypadku, gdy osoba poszkodowana nie jest jego podatnikiem oraz niezależnie od tego czy poszkodowany naprawił daną rzecz. Suma powyższych kwot stanowi wysokość dochodzonej szkody, czyli kwotę 634.028,18 zł, którą zasądzono.

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana pozostaje w zwłoce z zapłatą na rzecz powodów kwoty 634.028,18 złotych od dnia wniesienia pozwu tj. od 16 kwietnia 2014 r., bowiem powodowie już w dniu 20 marca 2014 r. podczas posiedzenia Komisji negocjacyjnej wnieśli o wypłatę odszkodowania, określając swoje roszczenie na łączną kwotę 650.000 zł. Zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. od kwoty 634 028,18 zł odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia 16 kwietnia 2014 r.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy uznając, że roszczenie powodów w zdecydowanej części zostało uwzględnione, odwołał się do art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

W oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 i art. 96 ust. 1 pkt 12 u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku kwotę: 31.702 zł tytułem należnej w sprawie opłaty sądowej od pozwu, jako 5% z kwoty 634.028,18 zł stanowiącej sumę zasądzonej kwoty odszkodowania oraz kwotę 170,50 zł tytułem brakującej części wydatków sądowych.

Apelację od tegoż wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w zakresie punktu 1 co do części zasądzonych należności głównej w kwocie 241.110,30 zł oraz co do odsetek od całej zasądzonej kwoty (634.028,18 zł) za okres od dnia 16 kwietnia 2014 r. do dnia 24 listopada 2015 r., wskazując, że wartość tej kwoty za powyższy okres wynosi 103.511,61 zł. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 222 w zw. z art. 227 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U z 2015 r., poz. 196 z późn. zm.) poprzez zastosowanie tej ustawy przy rozpatrywaniu odpowiedzialności pozwanej za naprawę szkód górniczych i sposobu tej naprawy oraz niezastosowanie art. 94 i 95 ustawy z dnia 4 lutego 2004 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U z 2005 nr 228 poz. 1947 z późn. zm.); art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż roszczenie powodów nie jest przedawnione; art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 144 i 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U z 2015 r., poz. 196 z późn. zm.) poprzez zasądzenie przez sąd wyższej kwoty odszkodowania niż wyrządzona przez pozwaną szkoda;

naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art. 227 oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie; art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie przy wydawaniu wyroku stanu rzeczy przyszłego, nieistniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, który hipotetycznie może wystąpić, a co jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym.

Podnosząc te zarzuty pozwana wnosiła ostatecznie o zasądzenie na rzecz powodów łącznie kwotę 392.917,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w miejsce zasądzonych kwoty 634.028,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddalenie powództwa oraz – w konsekwencji zmianę punktu 3 i 4 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, względnie o przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Po wydaniu zaskarżonego wyroku wobec śmierci powoda J. K. (1) do procesu wstąpili jego następcy: E. K., A. K. i M. K..

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja pozwanej jest w zdecydowanej części zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na podzielenie.

W sprawie niniejszej na wstępie należy wskazać, iż podzielić należy przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwana, jako przedsiębiorca prowadzący zakład górniczy, ponosi odpowiedzialność za szkodę jaka wystąpiła w nieruchomości powodów przez ruch tego zakładu, a co nie jest także kwestionowane przez pozwaną. Roszczenie powodów nie jest także przedawnione, a dla oceny jego zasadności winny mieć zastosowanie przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U.2015.196), jak to zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji.

Odnosnie tych ostatnich kwestii w całości podzielić należy rozważania Sądu pierwszej instancji. Ponad te prawidłowe rozważania odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanej należy wskazać, iż ustawa prawo geologiczne i górnicze z 2011 r. weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Ustawodawca nie przewidział w niej przepisów przejściowych, które by miały zastosowanie w stosunkach materialnoprawnych nią regulowanych. Takiego charakteru nie mają art. 216 ani art. 222 te same ustawy. Odpowiedzialność za szkody górnicze została w ustawie z 2011 r. (art. 144, art. 146)

uregulowana tak samo, jak w ustawie z 1994 r. (art. 91, art. 93). Odnoszą się zatem do tej odpowiedzialności stanowiska i argumenty prawne wyrażone na gruncie ustawy z 1994 r., dotyczące deliktowego jej charakteru oraz zastosowania zasady *lex retro non agit*, gdyż zasada niedziałania wstecz nowej ustawy (art. 3 k.c.) znajdowała zastosowanie także do odpowiedzialności za szkody górnicze powstałe w następstwie zdarzeń zaistniałych przed wejściem w życie ustawy z 1994 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, co do tej kwestii, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.).

Podnosząc powyższe należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie ma nowa ustawa. Z niezakwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika bowiem, iż szkody górnicze budynku mieszkalnym są nowe i powstały na przestrzeni dwóch ostatnich lat tj. od 2013 roku, a szkody w postaci deformacji nawierzchni placu utwardzonego zostały częściowo usunięte, a nowe szkody powstały w 2014 roku i 2015 roku. Szkody w nawierzchni chodnika przy budynku i nawierzchni terenu nieutwardzonego powstały w okresie czterech ostatnich lat, licząc od tych najstarszych, czyli po roku 2011. W zasadzie jedynie pochylenie budynku mieszkalnego powodów było już znaczne w 2006 roku, jednakże na przestrzeni kolejnych lat systematycznie się pogłębiało i w 2014 roku wynosiło już 26,7 % i 26,2 % i w sposób zdecydowany zaczęło przekraczać dopuszczalne granice bezpiecznego użytkowania obiektu. W tak ustalonym stanie faktycznym uprawnione jest przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż nie zostały łącznie spełnione przesłanki wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego do stosowania poprzednio obowiązującej ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze skoro zdarzenie wywołujące szkodę, jak i powstanie wszystkich szkód majątku powodów nie miało miejsce przed 1 stycznia 2012 r.

Na marginesie należy zauważyć, iż pozwana podnosząc, iż w sprawie niniejszej winna mieć zastosowanie ustawa z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, a nie nowa ustawa i wobec czego sąd winien orzec o naprawieniu szkody poprzez przeprowadzenie rektyfikacji oraz remontów zamiast zasądzenia odszkodowania jest nie konsekwentna skoro zaskarżyła tylko w części wydany przez Sąd pierwszej instancji wyrok, którym przecież orzeczono o wypłacie odszkodowania, a nie o przeprowadzeniu naprawy.

W zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwaną należy zauważyć, iż pozwana podnosząc ten zarzut szerzej go nie uzasadniła poprzestając w istocie na jego podniesieniu i to wyłącznie w zakresie naprawy budynku mieszkalnego oraz ograniczając się do kwestionując uznanie przez siebie odpowiedzialności za tą szkodę i dopuszczalność uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; dotyczy to jednak początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.), liczonego od dnia nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę. Na bieg trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wpływa to jedynie w ten sposób, że po upływie dziesięciu lat od ustania czynu o charakterze ciągłym będącego źródłem szkody, kończy bieg - jeżeli się rozpoczął - również ten trzyletni termin (jeżeli się on nie rozpoczął, to nie może on oczywiście już się rozpocząć). Niewątpliwie szkoda powodów w postaci wychylenia budynków spowodowana została czynem o charakterze ciągłym, przy czym budynki te są nadal w sferze skutków prowadzonej przez pozwaną działalności górniczej. Okoliczność ta powoduje, że w istocie dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia w dacie zgłoszenia szkody nie rozpoczął biegu tak jak i trzyletni termin liczony od daty dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W judykaturze utrwalony jest już pogląd, że w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóty dopóki poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem. W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu, wielkość szkody może być bowiem zaliczona do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny. Za taki przechył uważa się przechył rzędu ok. 20‰ (wiadomości znane Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, w związku z rozpoznawaniem spraw górniczych). Należy jednakże zaakceptować pogląd

rozdzielający początek wymagalności roszczenia od początku biegu przedawnienia. Jako początek wymagalności przyjmuje bowiem datę, gdy szkoda w postaci postępującego przechyłu budynku stała się uciążliwa, natomiast za początek biegu przedawnienia przyjmuje datę ustania wpływów eksploatacji. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem judykatury przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stanowią *lex specialis* względem art. 120 k.c., także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia. Data w której poszkodowany dowiedział się o wyżej opisanej szkodzie ciągłej ma miejsce gdy proces przechyłu budynku ustabilizuje się i szkoda stanie się poszkodowanemu w pełni wiadoma. W sytuacji gdy proces ten ciągle trwa ostateczna wielkość szkody nie jest poszkodowanemu znana, stąd też nie może rozpocząć początku biegu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> k.c. (co do tej kwestii szerzej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2015 r., sygn. akt I ACa 271/15 i cytowane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Podzielając to stanowisko nadto nie sposób pominąć w okolicznościach niniejszej sprawy tego, a na co słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, że pozwana prowadząc z powodami pertraktacje ugodowe zakończone zawarciem ugody z dnia 23 marca 2012 r., w której pozwana uznała, iż w budynku mieszkalnym występuje szkoda w postaci przechyłu budynku uzgadniając, że w chwili obecnej odstępuje się od naprawy przechyłu budynku uznała roszczenie powodów. Przyznanie istnienia szkody jest bowiem istotą uznania niewłaściwego, które wchodzi w zakres pojęcia uznania, o jakim mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji. To oświadczenie pozwanej daje, zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, podstawy do odwoływania się do art. 5 k.c. Zachowanie pozwanej, która wywoływała u uprawnionych przekonanie o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu świadczy o nadużyciu prawa poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Nadto przecież nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (tak w uchwale Sadu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13 co do utraty cennego dobra jakim jest dom mieszkalny).

W konsekwencji poczynionych uwag brak podstaw do podzielenia zarzutu przedawnienia roszczenia powodów podniesionego przez pozwaną.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanej na wstępie należy zauważyć, że regulacje zawarte w przepisie art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 196 ze zm.) przyznają powodom uprawnienie do dokonania wyboru sposobu naprawienia szkody, który to wybór jest dla sądu wiążący. Przypomnieć należy bowiem, za stanowiskiem doktryny, że w obecnym stanie prawnym, w zakresie naprawy szkód górniczych, ustawodawca zrezygnował z regulacji określającej przesłanki domagania się odszkodowania pieniężnego w miejsce roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że zmiana ta podyktowana jest koniecznością oparcia się w większym stopniu na rozwiązaniach kodeksu cywilnego, a w tym m.in. na art. 363 § 1 k.c. Poszkodowany może za zgodą podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wykonać obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego w zamian za zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej. Warunkiem *sine qua non* dla zastosowania tego przepisu jest zgoda sprawcy szkody oraz poszkodowanego. Problematiczny może być charakter prawny wspomnianego roszczenia, a dokładnie ocena, czy stanowi on sposób realizacji roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego, czy stanowi roszczenie odszkodowawcze. Zapłata kwoty pieniężnej przez sprawcę ma za zadanie kompensację szkody. W regulacji tej ustawodawca precyzuje cel, na który poszkodowany ma wykorzystać otrzymaną kwotę pieniężną. Potwierdzeniem tej tezy jest art. 148 p.g.g., w którym to ustawodawca *expressis verbis* posługuje się pojęciem odszkodowania. Zauważyć też trzeba, że samo określenie przez ustawodawcę odszkodowania w art. 363 k.c. także odwołuje się do sformułowania „zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej”. Pewne wątpliwości może budzić pogląd, że w omawianym przepisie ustawodawca zakłada, iż w zamian za zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej poszkodowany może wykonać obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego. Zapłata odpowiedniej kwoty pieniężnej została przewidziana przez ustawodawcę na rzecz poszkodowanego, który może wykonać w ten sposób obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego. Zauważyć więc trzeba, że poszkodowany został wyposażony jedynie w fakultatywne uprawnienie do wykonania

obowiązku naprawienia szkody. Pozostawać to może w sprzeczności z preferowaną przez ustawodawcę restytucją naturalną jako sposobem naprawienia szkody. Skoro bowiem ustawodawca preferuje ten sposób kompensacji, to w konsekwencji powinien unormować obowiązek poszkodowanego polegający na restytucji naturalnej jako obligatoryjny. W przepisach prawa górniczego i geologicznego można zauważyć wyraźne nawiązanie nie tylko do samych interesów poszkodowanego, lecz także do wartości związanych z powroćm do stanu rzeczy sprzed naruszenia. Ustawodawca w ust. 1 komentowanego przepisu wyliczył sposoby naprawienia szkody, przy czym oznaczył je jedynie przykładowo. Sposobami tymi są: dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. Wyliczenie to więc nie jest enumeratywne, a tym samym w konkretnych okolicznościach dopuszczalna jest restytucja za pomocą innego sposobu. Dodać należy również, że utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, że przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna) ma polegać na odzyskaniu przez rzecz walorów użytkowych i estetycznych, jakie miała przed wyrządzeniem szkody, jednak nie oznacza to konieczności doprowadzenia rzeczy do stanu identycznego ze stanem sprzed wystąpienia szkody (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, niepubl. oraz z dnia 7 listopada 1990 r., I CR 637/90, OSP 1991, nr 7–8, poz. 190). Jednak takie rozumienie restytucji naturalnej nie oznacza, że część szkody pozostanie nienaprawiona, a jej ciężar ma ponieść sam poszkodowany. Jeżeli okaże się, że przywrócenie stanu poprzedniego nie rekompensuje poszkodowanemu całości poniesionego uszczerbku, należy dopuścić możliwość naprawienia szkody w tej części w drodze restytucji pieniężnej.

Uwzględniając te uwagi i dokonując oceny zasadności roszczenia powodów przypomnieć należy, iż naprawienie szkody zgodnie z art. 361 § 2 k.c. obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono na co zasadnie wskazała pozwana. Pozwana zasadnie odwołując się do stanowiska orzecznictwa i doktryny wskazała, że pod pojęciem szkody należy rozumieć uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawne chronione i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia. Ustalając wartość poniesionej szkody należy dokonać porównania stanu majątkowego poszkodowanego istniejącego przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę oraz tego stanu majątkowego, który powstał wskutek owego zdarzenia tj. różnica między stanem powstałym w wyniku zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki istniałby, gdyby ono nie wystąpiło. Niewątpliwie ustalenie szkody ogranicza się do porównywania określonych segmentów majątku poszkodowanego, które biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, narażone są na niekorzystne zmiany będące następstwem zdarzenia obciążającego zobowiązanego do odszkodowania. Poza sporem jest także to, że chwilą właściwą do ustalenia szkody, a co się z tym wiąże, także określenia należnego odszkodowania, jest data wyrokowania przez sąd. Co do rozstrzygania odnośnie szkód „przyszłych” możliwe jest wyrokowanie jedynie odnośnie szkód na osobie w oparciu o art. 444 – 447 k.c. (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69). Nadto można wynagrodzić szkodę przyszłą o ile szkoda ta jest pewna, gdyż nie może być przedmiotem odszkodowania szkoda hipotetyczna i prawdopodobna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r., I CR 188/72). Nie jest natomiast dopuszczalne dochodzenie roszczeń o naprawienie szkód majątkowych mających nastąpić w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1974 r., I CR 845/73). Stanowisko to utrwalone jest także w doktrynie uznającej, że przypadku szkody przyszłej rozumianej jako te uszczerbki, których w chwili wyrokowania poszkodowany jeszcze nie doznał, nie są objęte obowiązkiem odszkodowawczym, gdyż obowiązek naprawienia szkody nie jest związany ze stanem zagrożenia, ale dopiero z zaistnieniem szkody.

Przywołując te stanowiska orzecznictwa i doktryny zgodzić się należy z pozwaną odwołującą się do stanowiska orzecznictwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 1143/11), że co do zasady, należne poszkodowanemu odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody i rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra lub interesy. Sposób ustalenia wysokości szkody oparty na hipotetycznym i pozbawionym oparcia w dowodach założeniu, jest wadliwy. Wysokość szkody ustala się stosowanie do tzw. metody dyferencyjnej, badając i porównując rzeczywisty stan majątku poszkodowanej po zdarzeniu sprawczym ze stanem, jaki by zaistniał, gdyby takie sprawcze zdarzenie nie wystąpiło.

Czyniąc te uwagi należy wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż szkodą nie jest wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego, nawierzchni oraz odwodnienia, lecz wartość, za jaką można naprawić

te elementy. Nie budzi bowiem wątpliwości to, że jest technicznie możliwe naprawienie budynku mieszkalnego, nawierzchni i odwodnienia, a wartość tej naprawy jest zdecydowanie niższa niż wartość odtworzeniowa tych elementów. Z opinii biegłego J. K. (2) (k. 308-309 akt) wynika, że budynek mieszkalny powodów dobrze zniósł intensywne wpływy górnicze nie wykazując zagrożenia konstrukcji, a także dla mieszkańców, ale z uwagi na stwierdzone wychylenie ponad 26 % jest to uciążliwe dla mieszkańców, budynek ten kwalifikuje się do rektyfikacji. Biegły ten jednocześnie stwierdził brak technicznych przeciwwskazań do przeprowadzenia rektyfikacji uznając jednak, iż z uwagi na występujące wpływy górnicze rektyfikacja i naprawa nie jest celowa, gdyż efekt rektyfikacji i naprawy może być krótkotrwały. Również biegły R. S. wskazał na naprawę budynku przez jego rektyfikację podkreślając, iż wobec wpływy prowadzonej eksploatacji będą się ujawniać do 2019 roku i budynek może wymagać ponownej rektyfikacji (k. 95 akt).

Podnosząc powyższe należy stwierdzić, że powodowie skoro zdecydowali się dochodzić odszkodowania za wyrządzona dokonując im szkodę, dokonując wyboru sposobu naprawy zgodnie z zasadami określonymi w art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 147 ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, nie mogą się go domagać w wyższej kwocie niż wartość poniesionych przez nich szkody. Skoro poszkodowani zdecydowali się na naprawę szkody poprzez zapłatę odszkodowania, to pozwana jest takim wyborem związana, ale obowiązana jest pokryć jedynie wartość poniesionej szkody na dzień wyrokowania. Brak jest więc podstaw, aby obciążać pozwaną koniecznością zapłaty odszkodowania stanowiącego wartość odtworzeniową budynku mieszkalnego, nawierzchni i odwodnienia skoro istnieje możliwość ich naprawy, zaś w takiej sytuacji szkodą jest równowartość kwot niezbędnych do poniesienia, aby obiekty te naprawić.

Zasadnie pozwana podnosi w apelacji, że nie można wykluczyć, iż w razie wypłaty odszkodowania w kwocie zasądzonej przez Sąd, poszkodowani za część wypłaconej kwoty odszkodowania naprawią w całości szkodę zlecając we własnym zakresie przeprowadzenie rektyfikacji i remontów, zaś nadwyżkę spożytkują na inne cele. Z opinii biegłych wynika, iż w przyszłości ewentualne wpływy eksploatacji górniczej, o ile w ogóle wystąpią mogą powiększyć, ale też zmniejszyć lub skierować wychylenie w inną stronę (k. 309 akt). Nie jest więc znany, ani też możliwy do oceny zakres szkody powodów, która może ujawnić się dopiero w przyszłości.

W konsekwencji brak podstaw do uznania, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, iż wysokość szkody sprowadza się do jednorazowego odszkodowania, obejmującego pełną wartość techniczną budynków i budowli, albowiem z uwagi na charakter występujących szkód, przechyl oraz zły stan techniczny budynku gospodarczego, przebiegające deformacje nieciągłe, niecelowa jest naprawa zaistniałych szkód górniczych poprzez przywrócenie stanu poprzedniego. Wskazana przez Sąd pierwszej instancji szkoda, na datę wyrokowania jest bowiem szkodą przyszłą, hipotetyczną, a której nie można uwzględnić wobec jej nie poniesienia w dacie wyrokowania. Wartością szkody poniesioną przez powodów wskutek prowadzonej przez pozwaną działalności górniczej, a którzy w określonym momencie zdecydowali się na dochodzenie roszczenia, jest więc tylko, w dacie wyrokowania, równowartość kosztu przywrócenia budynku mieszkalnego oraz nawierzchni i odwodnienia do stanu poprzedniego, tj. łącznie kwota 318.272,91 zł wskazana w opinii biegłego i nie kwestionowana co do prawidłowości jej matematycznego wyliczenia. W takiej bowiem wysokości szkodę tylko obecnie powodowie ponieśli przy braku możliwości uwzględnienia ewentualnych przyszłych szkód powodów, które mogą się ujawnić w wyniku późniejszych wpływów działalności górniczej. Wyrokiem Sąd pierwszej instancji winien zatem zasądzić na rzecz powodów kwotę 392.917,91 zł (w tym 74.644,97 zł za budynek gospodarczy), a w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Brak jest natomiast podstaw do podzielenia zarzutów apelacji pozwanej w zakresie daty wymagalności roszczenia powodów. Powodowie swoje roszczenie określili jeszcze przed wniesieniem pozwu w sprawie niniejszej określając swe roszczenie na kwotę 650.000 zł wzywając pozwaną do jej zapłaty w dniu 20 marca 2014 r. (k. 4 akt) żądając w pozwie zapłaty ustawowych odsetek od dnia wniesienia pozwu tj. 16 kwietnia 2014 r. Okoliczność ta powoduje, iż brak jest podstaw do twierdzenia, iż szkoda powodów została ustalona i skonkretyzowana w drodze opinii biegłego sądowego J. K. (2) doręczonej pozwanej w dniu 24 listopada 2015 r. Opinia ta jedynie bowiem potwierdziła zasadności wysokości żądanego przez powodów odszkodowania, pamiętając nadto, iż przecież już w opinii biegłego sądowego R. S. z 19 stycznia 2015 r., a doręczonej pozwanej 27 stycznia 2015 r., określono wysokość należnego odszkodowania na zbliżoną wysokość co kwota ostatecznie przez Sąd pierwszej instancji uwzględniona. W konsekwencji zgodzić należy się z

Sądem pierwszej instancji, iż pozwana jako dłużnik zobowiązana jest do zapłaty odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, a to wobec bezskutecznego wezwania powodów pozwanej do zapłaty oznaczonej kwoty odszkodowania ze skutkiem określonym w art. 455 in fine k.c. Dodać należy nadto, iż pozwana nie podnosi, ani też tego nie wykazuje, aby pomiędzy datą żądania odszkodowania przez powodów, datą sporządzenia opinii oraz wyrokowania, a datą wystąpienia szkody wystąpiła różnica cen stanowiących podstawę ustalenia odszkodowania. Brak tym samym podstaw do przyjęcia późniejszej niż to określili powodowie daty żądania ustawowych odsetek od żądanego przez powodów odszkodowania.

Wskazane okoliczności powodują, iż uwzględnić należało częściowo apelację pozwanej i zmienić zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzoną w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kwotę 634.028,18 zł należało obniżyć do kwoty 392.917,88 zł należną wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 r., a w pozostałej części oddalić powództwo w zaskarżonym zakresie orzekając na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Wobec dokonania obniżenia wysokości odszkodowania zasądzonego od pozwanej na rzecz powodów kosztów i uwzględnienia powództwa ostatecznie w kwocie w 60,45% dochodzonej kwoty należało obniżyć koszty sądowe należne od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa do kwoty 19.749,32 zł (60,45 % kwoty 32.670,50 zł [32.500 zł opłata sądowa od pozwu + 170,50 zł brakującej części wydatków sądowych]). Nadto należało zmienić orzeczenie o kosztach procesu i dokonać na mocy art. 100 k.p.c. ich stosunkowego rozliczenia. Łączne koszty poniesione przez strony to kwota 22.365,65 zł (powodowie reprezentowani przez jednego pełnomocnika koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, a pozwana koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł i koszty poniesione tytułem wydatków na opinie sądowe 7.965,63 zł) 60,45% z tej kwoty to kwota 13.520,02 zł, która winna ponieść pozwana. Wobec tego, że łączne koszty procesu poniesione przez pozwaną to kwota 15.165,63 zł powodowie winni zwrócić pozwanej kwotę 1.645,61 zł (15.165,63 zł – 13.520,02 zł), a więc od każdego z powodów należało zasądzić kwotę po 548,54 zł (1.645,61 zł : 3) zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. W pozostałej części, tj. w zakresie żądania zmiany daty ustawowych odsetek od zasądzonego odszkodowania apelacja powodów jako nie zasadna podległa oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. zasądzając od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 5.934 zł z tego tytułu po dokonanych ich stosunkowym rozliczeniu. W postępowaniu apelacyjnym pozwana wygrała apelację w ok. 69,96 % (wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła kwotę 344.622,30 zł, a pozwaną wygrała apelację co do kwoty 241.110,30 zł). Powódka poniosła koszty w kwocie 31.632 zł (opłata od apelacji 17.232 zł i koszty zastępstwa procesowego 14.400 zł), a powodowie w kwocie 14.400 zł (koszty zastępstwa procesowego jednego reprezentującego ich pełnomocnika), przy czym koszty zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) w 100% stawce minimalnej z § 2 pkt. 7 mając na uwadze charakter sprawy i nakład pracy obu pełnomocników do jej rozstrzygnięcia. Skoro łączne koszty procesu wyniosły kwotę 46.032 zł to 69,96 % z tej kwoty to ok. 32.203,98 zł, która winni ponieść powodowie, i co daje po odjęciu kosztów poniesionych przez powodów kwotę ok. 17.803,98 zł. Kwotę ta winni ponieść powodowie w równych częściach zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. tj. po 5.934 zł.

SSA Aleksandra Janas SSA Tomasz Pidzik SSA Janusz Kiercz